



KS. MICHAŁ SOŁOMIENIUK* – GNIEZNO

**„ORYGINAŁ ZOSTAŁ ODNALEZIONY
I NIE ZMIENIŁ WŁAŚCICIELA”.
LOSY GNIEŹNIEŃSKIEGO STARODRUKU PL 178,
ZAWIERAJĄCEGO *OFFICINA FERRARIA*¹**

**‘THE ORIGINAL WAS FOUND
AND DID NOT CHANGE ITS OWNER’.
THE FATE OF THE GNIEZNO EARLY PRINTED BOOK PL 178,
CONTAINING ‘OFFICINA FERRARIA’**

Abstract

The subject of this article is the fate of an early printed book from the resources of the Archdiocesan Archives in Gniezno, which contains a unique Polish-language poem from 1612 by Walenty Rózdziński, entitled ‘Officina Ferraria’. This jointly bound book was given to the Gniezno chapter library as a testamentary gift by Rev. Anthony Dyament in 1885. Its scientific and historical value was discovered before World War II by the librarian and chapter archivist, Rev. Canon Leon Formanowicz; it was scientifically analysed by Prof. Roman Pollak in 1936. The book – taken by the Germans to Poznań during the war, then returned to its rightful owner after the war – was reintroduced to the inventory in 1955. That same year, Rev. Stanisław Bross, PhD, chapter vicar of the Gniezno Archdiocese while Primate Stefan Wyszyński was imprisoned, loaned it without notifying the metropolitan chapter to Prof. Kornel Wesołowski.

* Ks. Michał Sołomieniuk – dr nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa, dyplomowany paleograf i archiwista, dyrektor Archiwum Archidiecezjalnego w Gnieźnie
e-mail: m.solomieniuk@gmail.com
<https://orcid.org/0000-0002-3702-8096>

¹ Tekst powstał w ramach projektu grantowego „Inwentaryzacja zasobu Archiwum Archidiecezjalnego w Gnieźnie: starodruki z Kolekcji Seminaryjnej Biblioteki Katedralnej i nowo odnalezione dokumenty papierowe konsystorza gnieźnieńskiego z XV i pocz. XVI w.”, finansowanego z Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki MNiSW (11H 16 0124 84), kierownik: prof. UAM dr hab. Piotr Pokora (Wydział Historii UAM w Poznaniu).

ki of the Warsaw University of Technology. Wesołowski held the book until his death in 1977, after which his widow donated it to the National Library. In the late 1970s and early 1980s, the Primate's Chapter in Gniezno tried unsuccessfully to reclaim the valuable book. Most recently, in 2017, the current director of the Archdiocesan Archives in Gniezno, Rev. Michał Sołomieniuk, analysed the Gniezno early printed book in Warsaw. In the Cathedral Library in Gniezno the book retains the reference number BK PI 178.

Keywords: 'Officina Ferrara'; Walenty Roździeński; Rev. Leon Formanowicz, Prof. Roman Pollak; Rev. Stanisław Bross; Archdiocesan Archives in Gniezno; Gniezno Cathedral Library; Gniezno Chapter Library; National Library in Warsaw

Translated by Marek Robak-Sobolewski

Starodruk, zawierający kilkanaście publikacji, w tym unikatowy utwór o tematyce hutniczej pt. *Officina ferraria* z początków XVII wieku, został podarowany w 1885 roku Bibliotece Kapitulnej w Gnieźnie. Trafił tam w darze testamentalnym ks. kan. Antoniego Dyamenta². Po raz pierwszy opisano go i wydano drukiem przed II wojną światową. Po wojnie został wypożyczony bez formalnej zgody kapituły metropolitalnej (prymasowskiej) prof. Kornelowi Wesołowskiemu³, a po jego śmierci trafił do Biblioteki Narodowej w Warszawie. Celem niniejszego opracowania jest prześledzenie losów tego unikatku od chwili jego przekazania do Biblioteki Kapitulnej w Gnieźnie w XIX wieku aż po dzień dzisiejszy.

Książę Leon Formanowicz⁴ w swej pracy pt. *Biblioteka kapitulna w Gnieźnie* z roku 1929 zwrócił uwagę na jeden szczególnie wolumin-klocek, składający się z kilkunastu druków. Przy opisie pierwszego z nich zazaczył: „bibljografia Estreichera nie zna tego wierszowanego opisu kuźnic, gospodarstwa i żywota kuźniczego”⁵. Ów nieznan utwór nosił tytuł: *Officina ferraria abo Huta y warstat z kuzniami szlachetnego dzieła zelaznego przez Walentego Rozdzińskiego teraz*

² Książę Antoni Dyament (1802-1885) – kapłan archidiecezji gnieźnieńskiej; sprawował urząd penitencjarza i kanonika Kapituły Kolegiackiej św. Jerzego w Gnieźnie, a także sekretarza tamtejszej Kapituły Metropolitalnej. Na mocy testamentu przekazał do Biblioteki Kapitulnej w Gnieźnie swój nieduży, ale cenny księgozbiór, por. L. Formanowicz, *Katalog druków polskich XVI-go wieku Biblioteki Kapitulnej w Gnieźnie*, Poznań 1930, s. 7. Dziś używa się nazwy Biblioteka Katedralna.

³ Prof. Kornel Kazimierz Wesołowski (1903-1976) – chemik, metaloznawca i metalurg; w latach 1933-1939 wykładowca w szkole Wawelberga i Rotwanda, 1942-1944 wykładowca na tajnych kursach w Wyższej Szkole Technicznej w Warszawie, 1945-1951 ponownie wykładowca w szkole Wawelberga i Rotwanda, od 1949 profesor Politechniki Warszawskiej, 1951-1959 wykładowca WAT, por. Encyklopedia PWN, *Wesołowski Kornel Kazimierz*, <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Wesołowski-Kornel-Kazimierz;3994958.html> (dostęp: 5.06.2021).

⁴ Ks. Leon Formanowicz (1878-1942) – kanonik kapituły metropolitalnej w Gnieźnie, bibliotekarz tejszej kapituły, bibliofil i autor kilku ważnych opracowań jej księgozbioru. Zamęczony przez Niemców w KL Hartheim k. Linzu, por. J. Nowacki, *Formanowicz Leon*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 7, red. K. Ajdukiewicz, W. Konopczyński, Kraków 1948-1958, s. 64-65.

⁵ L. Formanowicz, *Biblioteka kapitulna w Gnieźnie*, Poznań 1929, s. 14.

nowo wydana, a wydany został w Krakowie, w Drukarni Symone Kempiniego, w roku 1612. We wspomnianej pracy o Bibliotece Kapitulnej kapłan-bibliofil opisał wszystkie druki wchodzące w skład klocka, co dzisiaj ma szczególne znaczenie dla identyfikacji obiektu. Książd L. Formanowicz zainteresował tym odkryciem badacza literatury staropolskiej prof. Romana Pollaka⁶ z Poznania i udostępnił mu cenny unikat w celach naukowych. Gnieźnieński bibliotekarz kapitulny przywiózł klocek prof. R. Pollakowi do Poznania w grudniu 1931 roku, ten zaś pracował nad nim półtora roku i zwrócił w roku 1933⁷. Profesor poświęcił nowo odkrytemu dziełu artykuł⁸ oraz opublikował jeszcze przed wojną dwie edycje tekstu – częściową w roku 1933⁹ i całościową w roku 1936¹⁰. Ta druga była już wydaniem krytycznym i ukazała się ponownie, w wersji poprawionej, w roku 1948¹¹. W sprawozdaniu dla Kapituły Metropolitalnej w Gnieźnie za rok 1933 ks. L. Formanowicz tak pisał o swoim odkryciu:

Poemat staropolski Walentego Roździeńskiego z r. 1612 *Officina ferraria abo huta i warstat z kuźniami szlachetnego dzieła żelaznego*, całkowicie zapomniany, nieznany nawet specjalistom, a znajdujący się w unikacie w bibliotece kapitulnej, wydał w przedruku polonista poznański prof. dr. Roman Pollak. Utwór Roździeńskiego jest z kilku względów wyjątkowym w naszej literaturze zjawiskiem. Nie ze względu na piękno artystyczne, bo rozkwita tu ono na kilku zaledwie kartach, nie dla formy wierszowej, bo ta jest uboga, ale przede wszystkim ze względu na niezwykłą w staropolskiej literaturze treść, na urok nie utrwalonego gdzieindziej życia które silnym tętnem z tych kart bije i nieudolność formy nagradza prawdą rzeczywistego przeżycia i gorącym umiłowaniem tematu. Odślania przed nami – pisze prof. Pollak w entuzjastycznej przedmowie – kawał staropolskiego życia, ukryty dotąd w głębinach kopalni, w nadrzecznych hutach, w leśnych ostępach, gdzie węgiel drzewny wypalano. Uznojone, osmolone dymem ukazują się – nieznane poza tem staropolskiej literaturze – postaci kowalów, szmelcyrzów, dymarzy, koszykarzy, węgielników. Poemat Roździeńskiego – to nieznany, już przed trzystu z górą laty ze Śląska do Polski „wyrąbany chodnik”¹².

⁶ Roman Pollak (1886-1972) – profesor filologii polskiej, badacz literatury staropolskiej, szczególnie okresu baroku, wykładowca UAM, a w czasie wojny rektor tajnego Uniwersytetu Ziemi Zachodnich w Warszawie, por. T. Witczak, *Roman Pollak (31 lipca 1886 – 23 lutego 1972)*, „Pamiętnik Literacki”, 63 (1972) z. 3, s. 393-402.

⁷ Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie (dalej: AAG), SP 317, sygn. 10 (Spuścizna ks. Leona Formanowicza, korespondencja 1931-1932), k. 127, 135, 383-384, sygn. 11 (korespondencja 1933-1934), k. 86.

⁸ Por. R. Pollak, *Staropolski poemat o górnikach i hutnikach*, „Przegląd Współczesny”, 133 (1933) s. 112-124.

⁹ W. Roździeński, *Officina ferraria abo huta y warstat z kuźniami szlachetnego dzieła żelaznego. Poemat z roku 1612 z unikatku biblijoteki kapituły gnieźnieńskiej* wydał Roman Pollak, Poznań 1933.

¹⁰ W. Roździeński, *Officina ferraria abo huta y warstat z kuźniami szlachetnego dzieła żelaznego (1612). Z Unikatku Biblijoteki Kapitulnej w Gnieźnie* wydał, wstępem i przypisami zaopatrzył Roman Pollak, Katowice 1936.

¹¹ *Officina ferraria abo huta i warstat z kuźniami szlachetnego dzieła żelaznego przez Walentego Roździeńskiego teraz nowo wydana*, wyd. poprawione i uzupełnione R. Pollak, Katowice 1948.

¹² AAG, SP 317, sygn. 11, k. 322.

Z kolei R. Pollak tak opisywał unikat w 1936 roku:

Pierwodruk *Officina ferraria*, zachowany w klocek Biblioteki kapituły gnieźnieńskiej [sygnatura PL 178] jest w tym zespole pierwszym z rzędu wśród kilkunastu starodruków staropolskich, przeważnie dobrze zachowanych, a znanych skądinąd. Druki te pochodzą z lat 1583-1628. Klocek ten dostał się do księgozbioru gnieźnieńskiego jako dar testamentowy ks. A. Dyamenta. Poemat Roździeńskiego zachował się doskonale. Lekko uszkodzoną kartę tytułową i ostatnią zabezpieczono przez podklejenie. Cały druk liczy kart 46 o formacie 18 x 14 cm. Podobizna karty tytułowej daje wyobrażenie o różnych odmianach czcionek, użytych przez typografa. Sześć drzeworytów, prymitywnie wykonanych i odbitych, wzbogaca edycję. Poszczególne strony tekstu ujęte w podwójne ramki; u góry odpowiednie do treści tekstu nagłówki¹³.

Warto dodać, że pierwszą wzmiankę o egzemplarzu *Officina ferraria* (najprawdopodobniej tożsamym z zachowanym unikatem) znajdujemy już w inwentarzu książek z 1691 roku Jana Kazimierza Grabskiego, starościca kcyńskiego z Żurawi pod Kcynią¹⁴. O randze dzieła w 1965 roku tak pisała Renarda Ociecek:

Roździeński (...) jest (...) w historii literatury polskiej autorem szczególnie interesującym i budzącym zaciekawienie ze względu na wartości ideowe (...). Toteż od pierwszej niemal chwili, gdy został odkryty unikat *Officina ferraria* w 1929 roku, do dnia dzisiejszego towarzyszy pisarzowi, o którym tak skromną wiedzę przekazała nam epoka, i jego jednemu dziełu, niezwykle zainteresowanie. Świadczy o nim m.in. ogromna bibliografia rozpraw, artykułów, przedruków tekstu i ikonografii, a także olbrzymia ilość mniejszych i większych wzmianek, komentarzy, odwołań do treści dzieła¹⁵.

Sam cenny klocek został podczas II wojny światowej wywieziony z Gniezna przez Niemców i złożony w składnicy druków polskich w Poznaniu. Wśród wielu innych książek powrócił po wojnie do Gniezna, ale czekał kilka kolejnych lat na ponowne odkrycie. Tymczasem zaraz po wojnie Instytut Śląski w Katowicach zwracał się do prof. R. Pollaka w sprawie reedycji dzieła W. Roździeńskiego, którego unikat uznawano za zaginiony¹⁶. Profesor udał się niezwłocznie do Gniezna¹⁷

¹³ R. Pollak, *Wstęp*, w: W. Roździeński, *Officina ferraria*, Katowice 1936, s. XII.

¹⁴ Inwentarz ten znajduje się w Bibliotece Kórnickiej i nosi tytuł *Silva rerum variarum publico et pseudo-politicarum utilium et inutilium ordine et sine ordine conscriptarum prout in Sylva quarendarum per me I.C.G.C.K. advectarum et conscriptarum Anno Domini 1685* (Rkps BK 993).

¹⁵ R. Ociecek, *Główne kierunki recepcji „Officina ferraria” Walentego Roździeńskiego*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Katowicach. Prace Historycznoliterackie Katedry Historii Literatury Polskiej”, 3 (1965) s. 49.

¹⁶ Por. trzy listy dr. Romana Lutmana do R. Pollaka z 1945 i 1946 roku w Archiwum PAN w Poznaniu, *Roman Pollak* P.III-63, nr 20 (pod tym numerem znajduje się korespondencja dotycząca powojennego wydania W. Roździeńskiego). Dalej archiwalia z tego zespołu będą cytowane jako: R. Pollak Spuścizna. W liście z 17 lipca 1946 roku R. Lutman pisze: „Najlepiej byłoby, gdyby udało się odnaleźć egzemplarz gnieźnieński, gdyż robienie klisz z poprzedniego wydania nie da dobrych efektów”.

¹⁷ Por. AAG, Archiwum Zakładowe, Korespondencja nr 68/1959, List R. Pollaka do ks. W. Zienarskiego z 20 grudnia 1959 roku („tuż po drugiej wojnie”).

i rozmawiał na ten temat z księdzem infułatem Stanisławem Brossem¹⁸. Dowiedział się wówczas, że druk nie odnalazł się po wojnie.

Zbadanie losów starodruku w czasach rządów wikariusza kapitulnego ks. inf. S. Brossa (październik 1953 – październik 1956) wymaga szczególnej uwagi, ponieważ zapisy na ten temat, odnalezione w archiwaliach, różnią się w szczegółach. Pierwszy powojenny trop znajdujemy w archiwaliach kurialnych. Najwcześniejszy ślad, świadczący o zainteresowaniu cenną książką, to prośba ks. dr. Edmunda Rosieńskiego z Kruszwicy do Kurii Metropolitalnej w Gnieźnie o wypożyczenie jej z „kapitulnarza” (zapewne chodzi o Bibliotekę Kapitulną). Pismo wpłynęło 4 września 1953 roku, ale zostało włączone do akt dopiero 4 lutego 1954 roku z odręczną adnotacją ks. S. Brossa: „Odebrał prof. Kornel Wesołowski / Warszawa”¹⁹. Nie jest jasne, czy odpowiedzi tej treści udzielono ks. E. Rosieńskiemu ustnie czy na piśmie. Nie jest też jasne, kiedy ks. S. Bross umieścił notatkę. Kolejna prośba o wypożyczenie starodruku wpłynęła 3 marca 1954 roku ze strony Władysława Piaseckiego, dyrektora Biblioteki Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Sama prośba nie zachowała się, ale streszczono ją w aktach kurii w następujących słowach: „Sprawa powiadomienia Wł[adysława] Piaseckiego w Krakowie o losie druku Rożdzieńskiego PL 178 wydanego 1612 w Krakowie a stanowiącego własność Biblioteki Kapitulnej w Gnieźnie”. Tutaj ponownie znajduje się odręczna zapiska ks. S. Brossa: „Druk wypożyczył p. prof. Wesołowski z Warszawy. / Ad acta / Gn[ieźno] 15/XII.55 / B.”²⁰. Zastanawia bardzo długi okres procedowania (od marca 1954 do grudnia 1955 roku). Dnia 5 marca 1955 roku o wypożyczenie unikatku prosiła zaś p.o. dyrektora Biblioteki Kórnickiej Stanisława Jasińska. Miał on posłużyć do pracy naukowej Mariana Pełczyńskiego. Prośbę, bez udzielenia odpowiedzi, odłożono ad acta 15 czerwca 1955 roku (notatka odręczna ks. S. Brossa, umieszczona na piśmie z Biblioteki Kórnickiej)²¹. Czwarty ślad dotyczący dzieła W. Rożdzieńskiego stanowi oficjalne, zachowane w oryginale, pismo dyrektora biblioteki Akademii Górniczo-Hutniczej W. Piaseckiego z 21 marca 1955 roku. Wynika z niego, że W. Piasecki odwiedził ks. S. Brossa przeszło rok wcześniej (czyli przed marcem 1954 roku) i dowiedział się, że druku jeszcze nie odnaleziono. Infułat obiecał jednak powiadomić go o wyniku poszukiwań, ale tego przez rok nie uczynił. Oto powód, dla którego W. Piasecki uznał za stosowne zapytać o książkę ponownie: „(...) dochodziły mnie głuche wieści o odnalezieniu

¹⁸ Ks. infułata dr Stanisław Bross (1895-1982) – kapłan archidiecezji gnieźnieńskiej, przed wojną naczelny dyrektor Instytutu Akcji Katolickiej; podczas uwięzienia prymasa Stefana Wyszyńskiego został wyznaczony przez komunistów na rządcę archidiecezji gnieźnieńskiej (wikariusz kapitulny), por. M. Damazyn, *Nie-ordynariusz gnieźnieński Stanisław Bross*, „Roczniki Teologiczne”, 64 (2017) z. 3, s. 133-156.

¹⁹ Por. AAG, Archiwum Kurii Metropolitalnej I (dalej: AKM I), sygn. 2756 (Dziennik korespondencji 1953-1954), s. 140v-141r; AAG AKM I sygn. 1671 (Teczka Archiwum Archidiecezjalnego; jednostka niepaginowana, nr dziennika kurii: 7684/53/K).

²⁰ AAG, AKM I, sygn. 1671, nr dziennika kurii: 1337/54/W. Oznaczenie „W” odnosi się do wikariusza kapitulnego, zatem sprawę do własnej kompetencji zatrzymał ks. S. Bross, pełniący tę funkcję, bez przekazania jej kapitule.

²¹ AAG AKM I, sygn. 1671, nr dziennika kurii: 2081/55/W.

uważanego za zaginiony unikat, a znajomi z Gniezna twierdzili nawet, że został on wypożyczony do Kórnika. Ośmielam się zwrócić z prośbą o wiadomość, do której może tym razem będę miał więcej szczęścia”²². I na tym piśmie zanotował ks. S. Bross odręcznie: „Odebrał p. prof. Kornel Wesołowski / Warszawa / Ad acta Gn[iezna] 16/I.56”. Dyrektor W. Piasecki pytanie ponowił pisemnie niecały miesiąc później, 16 kwietnia 1955 roku. Również na tym piśmie znalazła się notatka ks. S. Brossa o tej samej treści co wyżej zacytowana i z tą samą datą²³. Wedle tego tropu klocek został odnaleziony albo przed wypłynięciem pisma ks. E. Rosieńskiego, czyli przed marcem 1953 roku, albo w latach 1954-1955, a został wypożyczony prof. K. Wesołowskiemu z Politechniki Warszawskiej przed 15 grudnia 1955 roku.

Drugi trop odnajdujemy w spuściźnie prof. R. Pollaka. Z zachowanej korespondencji wynika, że na zagubiony unikat natrafił w 1955 roku w zasobie Biblioteki Kapitulnej w Gnieźnie M. Pełczyński, dawny student profesora, a podówczas pracownik Biblioteki Kórnickiej PAN²⁴. Niezwłocznie o tym odkryciu powiadomił prof. R. Pollaka. W maju 1959²⁵ roku w liście do profesora wspominał:

W lutym 1955 roku z ramienia Biblioteki Kórnickiej udałem się do Gniezna, do Biblioteki Kapitulnej, by wyszukać i spisać znajdujące się tam starodruki wielkopolskie. Wśród dostarczonych mi do kurii stosów książek natrafiłem na uznany za zaginiony unikat dzieła W. Roździeńskiego: *Officina ferraria*. Uradowany tym odkryciem pokazałem książkę obecnemu biskupowi, ks. dr Janowi Czerniakowi, który znajdował się w pokoju, w którym pracowałem i podkreśliłem ważność odkrycia. O odkryciu zawiadomiłem też Bibliotekę Kórnicką oraz Pana Profesora. W tym też czasie podjąłem starania o zmikrofilmowanie dzieła Roździeńskiego łącznie z próbą nawiązania ściślejszych kontaktów Biblioteki Kapitulnej z Kórnicką.

W marcu tegoż roku nawiązałem ze mną kontakt dyr. Władysław Piasecki z Bibl. Gł. Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie i prosił o umożliwienie mu dotarcia do Roździeńskiego i zmikrofilmowania go dla swojej biblioteki. Wobec tego udałem się ponownie do Gniezna, by omówić sprawę z ks. inf. dr Stanisławem Brossem, wikariuszem generalnym, któremu podlegała wówczas Biblioteka Kapitulna. Ks[ia]dz Bross zapewniał mnie, że druk ten nie istnieje, że został prawdopodobnie wywieziony przez Niemców w czasie wojny, i że wobec tego nie ma szans na odnalezienie go. Kiedy poinformowałem go, że miałem niedawno Roździeńskiego w rękach, wyraził głębokie zdziwienie, niedowierzanie, wreszcie radość i wzruszenie, że druk ten się odnalazł. Osobiście odnoszę wrażenie, że była to tylko gra, gdyż ks. Bross sam przygotowywał książki dla mnie i przeglądał je przed dostarczeniem mi ich do kurii,

²² AAG AKM I, sygn. 1671, nr dziennika kurii: 2554/55/W.

²³ AAG AKM I, sygn. 1671, nr dziennika kurii: 3227/55/W.

²⁴ Marian Pełczyński został zatrudniony w Bibliotece Kórnickiej 1 września 1954 roku na pełnym etacie, ale już od 15 lipca tegoż roku zlecono mu prace katalogowe nad centralnym katalogiem starodruków wielkopolskich, por. Biblioteka Kórnicka PAN (dalej: BKór), Archiwum Zakładowe, Marian Pełczyński –teczka osobowa, s. 60: *Pismo poufne p.o. dyrektora St. Jasińskiej do Biura Kadr i Doskonalenia Kadr Naukowych PAN z 19.10.1954 r.* W latach 1957-1964 był dyrektorem biblioteki Akademii Rolniczej w Poznaniu.

²⁵ List nie ma daty, ale można ją ustalić na podstawie korespondencji R. Pollaka do ks. W. Zientarskiego.

musiał więc wiedzieć o istnieniu druku nas interesującego. Zresztą później ponownie usiłował mi wytłumaczyć, że druk nie istnieje. Sprawę z mikrofilmowania starał się odwlec, wynajdując coraz to nowe trudności. Wreszcie stwierdził, co by zaprzeczyło jego dobrej wierze, że obiecał go już prof. Wesołowskiemu z Warszawy, więc też możemy z p. Piaseckim w dalszej dopiero kolejności z niego skorzystać. Przy okazji nadmieniam, że również w lecie roku 1955 lub 1956 (dokładniej już nie mogę przypomnieć sobie daty, gdyż wyjeżdżałem do Gniezna kilka razy) pokazałem ten druk również ks. Stefanowi Ciechanowskiemu, kapelanowi ks. Brossa i bibliotekarzowi Biblioteki Kapitulnej, który przeszedł krótkie przeszkolenie bibliotekarskie w Kórniku. Okazało się przy tym, że dzieło Roździeńskiego znajduje się w partii zbiorów już przez ks. Ciechanowskiego opracowanej. Książka, oznaczona sygnaturą PL 178a, stała na półce w Bibliotece Kapitulnej, w dziale polonistów, i tam ją ponownie wtedy widziałem. Chodziło wtedy o udowodnienie ks. Brossowi, że druk ten istnieje rzeczywiście. Byłem wówczas z ks. Ciechanowskim w Bibliotece i sam książkę odnalazłem na półce²⁶.

Należy tu dodać, że ks. S. Bross, narzucony przez władze komunistyczne jako rządcą archidiecezji gnieźnieńskiej w czasie uwięzienia księdza prymasa S. Wyszyńskiego, sprawował rządy bez liczenia się ze zdaniem Kapituły Metropolitalnej²⁷, której podlegała wówczas Biblioteka Kapitulna.

Powyższe dwa tropy w zasadzie potwierdzają taką oto kolejność wydarzeń: w lutym 1955 roku M. Pełczyński odnajduje w Gnieźnie i identyfikuje polonik PL 178a z *Officina ferraria*, latem 1955 roku starodruk jest wciąż w Bibliotece Kapitulnej, nie ma go zaś tam już przed 15 grudnia 1955 roku. Ergo: w drugiej połowie 1955 roku książkę wypożyczył (?) prof. K. Wesołowski, pracownik naukowy Politechniki Warszawskiej. Wypożyczającym musiał być ks. inf. S. Bross. Zachowanie księdza infulata wobec M. Pełczyńskiego (udawane zdziwienie), zwlekanie z odpowiedzią na przedmiotowe listy lub zgoła nieudzielenie odpowiedzi, brak jakiegokolwiek prośby pisemnej ze strony K. Wesołowskiego – wszystko to każe się domyślać, że wypożyczenie (?) nastąpiło potajemnie, z naruszeniem zwykłych procedur.

Po powrocie prymasa S. Wyszyńskiego z internowania w 1956 roku ks. S. Bross został odsunięty od władzy i od zajmowania ważnych stanowisk w archidiecezji gnieźnieńskiej. Według relacji najstarszych kapłanów infulat nie wykazał nigdy skruchy przed kardynałem i do końca życia czuł się urażony. Tym tłumaczy się fakt, że nie wytłumaczył się przed władzą kościelną ze sprawy nieformalnego wypożyczenia cennej książki i nie była możliwa współpraca z nim w tej kwestii. We wspomnianym liście M. Pełczyński wyraził opinię, że cenny unikat mógł komuś zostać wypożyczony tuż przed powrotem prymasa S. Wyszyńskiego bez jakiegokolwiek adnotacji w Bibliotece Kapitulnej.

Po powrocie prymasa prof. R. Pollak zaczął się kontaktować z nowym bibliotekarzem kapitulnym, prosząc o udostępnienie druku do sfotografowania i przy-

²⁶ R. Pollak Spuścizna, List M. Pełczyńskiego do R. Pollaka.

²⁷ W czasach prymasa S. Wyszyńskiego zaczęto używać nazwy Kapituła Prymasowska.

gotowania pełnej edycji dzieła²⁸. Otrzymał wtedy ustnie informację, że klocka nie ma na miejscu i brak informacji o jego wypożyczeniu²⁹. Ksiądz W. Zientarski w liście ze stycznia 1960 roku nie omieszczał dodać: „Przymusowa nieobecność Ordynariusza Diecezji J. E. Ks. Kardynała Prymasa w latach 1953-1956 odbiła się niekorzystnie również na Bibliotece Kapitulnej”.

Profesor R. Pollak zaczął rozpytywać w Polsce, czy ktoś nie wypożyczył dzieła W. Roździeńskiego za rządów infulata S. Brossa. Zapytał o to dyrektora Biblioteki Głównej Akademii Górniczo-Hutniczej w Katowicach W. Piaseckiego. Ten odpowiedział negatywnie:

Biblioteka Główna Akademii Górniczo-Hutniczej nie wypożyczyła oryginału Roździeńskiego z Gniezna. Owszem, robiliśmy wiele starań, byłem w swoim czasie dwukrotnie w Gnieźnie, uzyskałem solenne zapewnienie od ks. infulata dra Stanisława Brossa, że udzieli zezwolenia na zmikrofilmowanie *Officiny* uzgodniwszy to z Panem Profesorem, oraz z prof. Kornelem Wesołowskim – metalurgiem z Politechniki Warszawskiej (...). Słyszałem potem coś o Bibliotece Kórnickiej – wiadomość niesprawdzona. Ks[iądz] Bross musi wiedzieć, ale według moich doświadczeń – z zasady nie koresponduje w tej sprawie i skomunikować się z nim trudno³⁰.

Z powyższych słów wynika, że i dyrektor W. Piasecki był u infulata S. Brossa w tej samej sprawie.

Niez mordowany prof. R. Pollak zaczął szukać kontaktu z nieznanym mu K. Wesołowskim. Udało mu się to dzięki prof. Waławowi Olszakowi z Politechniki Warszawskiej³¹. Profesor Waław Olszak odbył rozmowę z K. Wesołowskim i zrelacjonował ją pisemnie R. Pollakowi. Z relacji tej wynika jasno, że K. Wesołowski też myślał o wydaniu dzieła W. Roździeńskiego i zgodził się udostępnić je R. Pollakowi na mikrofilmie lub na kliszach. W. Olszak dodaje: „[Wesołowski] nie chciał jednak zdradzić, gdzie znajduje się oryginał. Uzyskałem atoli zapewnienie, że «o oryginał nie należy się martwić». Niestety, nie zdołałem uzyskać bardziej konkretnych wyjaśnień”³².

Kornel Wesołowski na prośbę W. Olszaka napisał do R. Pollaka. Nie stwierdził wprost, że oryginał *Officiny* jest w jego posiadaniu, ale na pytanie o losy oryginału odrzekł tajemniczo: „oryginał został odnaleziony i nie zmienił właściciela”³³. Zaoferował wszakże dostęp do mikrofilmów, własnoręcznie wykonanych z myślą o wydaniu W. Roździeńskiego. W tej sytuacji R. Pollak niezwłocznie poinformo-

²⁸ AAG, Archiwum Zakładowe, Korespondencja nr 34/1959, List R. Pollaka do ks. W. Zientarskiego z 6.05.1959.

²⁹ List R. Pollaka do ks. W. Zientarskiego wspomniany w przypisie 7 oraz odpowiedź W. Zientarskiego z 4.01.1960, tamże.

³⁰ R. Pollak Spuścizna, List W. Piaseckiego do R. Pollaka z dnia 16.01.1960 (B-7-1/60).

³¹ Waław Olszak (1902-1980) – prof. zw. dr hab., wykładowca najpierw Akademii Górniczej, a od 1952 roku Politechniki Warszawskiej, gdzie kierował Katedrą Teorii Sprężystości i Plastyczności; od 1969 roku był też rektorem Centre Internationale des Sciences Mechaniques w Udine we Włoszech; por. AGH, *Olszak Waław*, http://historia.agh.edu.pl/wiki/Waław_Olszak (dostęp: 4.06.2021).

³² Por. R. Pollak Spuścizna (bez numeru), List W. Olszaka do R. Pollaka z dnia 16.02.1960.

³³ R. Pollak Spuścizna nr 7/20, List K. Wesołowskiego do R. Pollaka z 14.03.1960.

wał o tych kontaktach ks. W. Zientarskiego, przesłał mu odpis pierwszego listu od K. Wesołowskiego i skomentował go tak: „Najcenniejszy passus w nim to wiadomość, że «oryginał został odnaleziony i nie zmienił właściciela». Jeśli tak, to dlaczego właściciel go nie posiada?”³⁴.

Poproszony przez R. Pollaka o mikrofilmy, K. Wesołowski faktycznie wysłał je do Poznania w dniu 5 kwietnia 1960 roku. W liście towarzyszącym przesyłce określił siebie jako metaloznawcę i bibliofila³⁵. Profesor podzielił się radością z ks. W. Zientarskim³⁶, prof. Stanisławem Rospondem³⁷, z którym planował współpracę nad artykułami badawczymi o poemacie, oraz z W. Piaseckim, przemilczając wszakże dyskretnie los oryginału³⁸. Ksiądz W. Zientarski długo nie dawał odpowiedzi na propozycję zakupu mikrofilmu, wobec czego R. Pollak zaczął przypuszczać, że oryginał wrócił już do Gniezna i zapytał o to pisemnie na początku lutego 1961 roku. Bibliotekarz kapitulny odpisał szybko: „Z przykrością (...) muszę donieść, że pierwodruk dotychczas nie odnalazł się i nie wrócił do właściciela”³⁹. Podziękował też za odnalezienie właściwego śladu. Zasmucony tym R. Pollak wystosował w marcu 1961 roku list do prymasa S. Wyszyńskiego, w którym pokrótce opisał perypetie powojenne cennego druku. Znalazły się tam dwa ważne zdania: „Zanim (...) ks. dr Zientarski bibliotekę objął, unikat bez śladu, bez rewersu zniknął”; „(...) unikat powinien powrócić do Gniezna i tam na miejscu być dostępnym dla badań naukowych”⁴⁰. Polonista prosił prymasa, by ten podjął starania o zwrot dzieła W. Roździeńskiego do Gniezna, gdyż powoli kończyły się prace nad pomnikowym wydaniem *Officyny* i na sesji naukowej, która miała towarzyszyć promocji książki, chciał pokazać oryginał. Na tym liście kończy się *commercium epistularum* między słynnym polonistą a duchowieństwem gnieźnieńskim.

Profesor R. Pollak podjął udaną próbę uzyskania dostępu do oryginału, którego nie widział od przedwojnia. Pośredniczył w tym prof. W. Olszak. Po rozmowie z K. Wesołowskim pisał tajemniczo, ale jasno do polonisty: „Profesor W. jest skłonny umożliwić Panu obejrzenie obiektu, prosi jednak o całkowitą dyskrecję. (...) Obejrzenie mogłoby nastąpić np. u niego w katedrze ul. Narbutta 85. Wolałby, by Pan Profesor był sam”⁴¹. Do spotkania doszło 22 kwietnia 1961 roku we

³⁴ AAG, Archiwum Zakładowe, korespondencja bez numeru z 1960 roku, dołączona do nr 55/1960. List R. Pollaka do ks. W. Zientarskiego z 27.03.1960.

³⁵ R. Pollak Spuścizna, nr 8/20, List K. Wesołowskiego do R. Pollaka z 5.04.1960.

³⁶ AAG, Archiwum Zakładowe, korespondencja nr 55/1960, List R. Pollaka do ks. W. Zientarskiego z 1.05.1960. W liście tym profesor użył znamiennego sformułowania: „Moje mistyczne zabiegi i dyplomatyczne manewry doprowadziły do tego, że stałem się właścicielem mikrofilmu *Officyny* Roździeńskiego”.

³⁷ Stanisław Rospond (1906-1982) – prof., językoznawca, polonista, wykładowca Uniwersytetu Wrocławskiego; por. R. Pollak Spuścizna (bez numeru), List S. Rosponda do R. Pollaka z 16.04.1960.

³⁸ R. Pollak Spuścizna (bez numeru), List W. Piaseckiego do R. Pollaka z 1.05.1960.

³⁹ AAG, Archiwum Zakładowe, korespondencja nr 12/1961, List R. Pollaka do ks. W. Zientarskiego z 1.02.1961 i odpowiedź tegoż z 10.02.1961.

⁴⁰ R. Pollak Spuścizna, nr 13/20, List R. Pollaka do S. kard. Wyszyńskiego z 2.03.1961.

⁴¹ Tamże, nr 17/20, List W. Olszaka do R. Pollaka z 14.03.1961.

wskazanym przez K. Wesołowskiego miejscu. Badacz staropolszczyzny uzyskał też zgodę na to, by prof. S. Rospond wysłał do Warszawy swego współpracownika dla skolacjonowania tekstu z oryginałem⁴². Kornel Wesołowski okazywał gnieźnieński starodruk wyłącznie pojedynczym osobom – nigdy dwóm naraz.

Z chwilą wydania dzieła W. Roździeńskiego w roku 1962⁴³ na długi czas ustaje korespondencja na jego temat. Sprawa przetrzymywania starodruku wraca dopiero po śmierci K. Wesołowskiego. W połowie kwietnia 1978 roku z Dziennika Telewizyjnego duchowieństwo gnieźnieńskie dowiedziało się, że wdowa po bibliofilu przekazała Bibliotece Narodowej wolumen zawierający *Officina ferraria*⁴⁴. Według protokołu z posiedzenia Kapituły Prymasowskiej w dniu 1 czerwca 1978 roku: „(...) ks. kan. Zientarski referuje, że klocek, zawierający *Officinam ferrariam*, który w niewiadomy sposób dostał się przed laty w ręce prof. Wesołowskiego, został ofiarowany przez żonę Bibliotece Narodowej. Archiwum Archidiecezjalne zwróciło się o zwrot tego klocka, lecz nie otrzymało jeszcze żadnej odpowiedzi”⁴⁵. Rok później w protokole z posiedzenia tejże kapituły zapisano pod datą 22 czerwca 1979 roku: „Ks[ia]dz Dyrektor [W. Zientarski] poinformował, że są trudności w odzyskaniu klocka *Officina ferraria*”.

Książ W. Zientarski prowadził z Biblioteką Narodową korespondencję w sprawie zwrotu klocka w latach 1978-1983. Pierwszy list wysłał 24 kwietnia 1978 roku⁴⁶. Krótco potem (8.05.1978) otrzymał list od mieszkańca Warszawy, który pisał: „(...) przed tygodniem oglądałem ją (cały klocek) na wystawie darów dla Biblioteki Narodowej w W[arsza]wie. Organizatorzy wystawy poinformowali mnie, że ten biały kruk ofiarowany został przez rodzinę po śp. profesorze Politechniki Warszawskiej, Wesołowskim”⁴⁷. Nie doczekawszy się odpowiedzi od władz Biblioteki Narodowej, ks. W. Zientarski w grudniu 1978 roku ponownie napisał do nich list, w którym zazaczył: „Klocek wspomniany (...) zginął z naszej biblioteki w niewyjaśnionych dotąd okolicznościach. Uprzejmie więc proszę o udzielenie informacji, w jaki sposób można naszą własność odzyskać”⁴⁸. Długo oczekiwana odpowiedź została przekazana w liście z dnia 22 grudnia 1978 roku przez Rafała Kozłowskiego, zastępcę dyrektora Biblioteki Narodowej⁴⁹. Sam list

⁴² Tamże, nr 17/19, List S. Rosponda do R. Pollaka z 30.04.1961.

⁴³ W. Roździeński, *Officina ferraria ábo hutá i Wárstát z Kuźniami szlachetnego dzieła Zelanego*, opr. R. Pollak, M. Radwan, S. Rospond, Ossolineum: Wrocław-Warszawa-Kraków 1962. We wstępie brak jakiegokolwiek wzmianki o tym, gdzie jest przechowywany oryginał i kto jest jego właścicielem.

⁴⁴ AAG, Archiwum Zakładowe, korespondencja nr 222/1983, List ks. W. Zientarskiego do P. Buchwald-Pelc z 5.12.1983.

⁴⁵ AAG, Akta Kapituły Metropolitalnej (dalej: A Cap), B 48: Protokoły posiedzeń 1956-1980, k. 270v.

⁴⁶ AAG, Archiwum Zakładowe, korespondencja nr 135/1978, kopia listu (l.dz. 122/1978) nie zachowała się, ale o jego istnieniu dowiadujemy się z odpowiedzi udzielonej 6 czerwca 1978 roku na list osoby prywatnej, Jana Lisa z Warszawy.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ Tamże, korespondencja nr 229/1978, List W. Zientarskiego do władz Biblioteki Narodowej z 18.12.1978.

⁴⁹ Pismo nosiło znak Z. D. III-159/1978.

nie zachował się w korespondencji własnej archiwum w Gnieźnie, ale o jego treści można wnioskować z „odpowiedzi na odpowiedź” ks. W. Zientarskiego z grudnia 1980 roku⁵⁰: „Fragmentu listu wyrażającego zdziwienie, że podjęliśmy starania o zwrot PL 178 nie można poważnie traktować. Raczej zaskakujące jest to, że instytucja tej rangi, co Biblioteka Narodowa, przyjmując unikalny druk o powszechnie znanym właścicielu nie wysunęła żadnych zastrzeżeń co do legalności posiadania wspomnianego klocka przez prof. Wesołowskiego tym bardziej, że znaki proveniencyjne w sposób ewidentny wskazują, skąd klocek pochodzi. Proszę więc ponownie o jak najrychlejsze odebranie naszej własności”. Raz jeszcze o liście R. Kozłowskiego z 1978 roku pierwszy dyrektor archiwum wspomina w piśmie do doc. dr Pauliny Buchwald-Pelc z Zakładu Starych Druków Biblioteki Narodowej w 1983 roku: „zażądano udowodnienia, że książka ta była naszą własnością w momencie darowizny”⁵¹. Z tego samego pisma dowiadujemy się, że Archiwum Archidiecezjalne wysłało już wcześniej do Biblioteki Narodowej kopie listów R. Pollaka, M. Pełczyńskiego i K. Wesołowskiego.

Dlaczego kanonik W. Zientarski tak długo zwlekał z przesłaniem kolejnego pisma do Biblioteki Narodowej? Światło na to rzuca m.in. list wysłany przez niego 31 stycznia 1979 roku⁵² do prof. Tadeusza Dziekońskiego⁵³. Dyrektor zwrócił się do tego właśnie badacza, ponieważ w połowie lat 50. był on współpracownikiem prof. K. Wesołowskiego i wraz z nim był w Gnieźnie. Odpowiedź najprawdopodobniej nigdy nie nadeszła. Być może ks. W. Zientarski zdecydował się napisać do R. Kozłowskiego po otrzymaniu wiadomości o śmierci prof. T. Dziekońskiego, co nastąpiło 25 października 1980 roku.

Po opisanej wymianie listów z Biblioteką Narodową sprawa prawdopodobnie została zamrożona, tj. władze BN przestały korespondować na temat gnieźnieńskiego klocka PL 178. Świadczyłyby o tym listy wymienione w 1985 roku ze wspomnianym J. Lisem, na którego ponowne pytanie o losy unikatku ks. W. Zientarski odpisał: „Biblioteka Narodowa nie raczyła nawet zapytać, czy wdowa po prof. K. Wesołowskim jest prawowitą właścicielką tej darowizny (...). Od paru lat Archiwum Archidiecezjalne dąży do odzyskania swojej własności. Skuteczność na razie żadna, ponieważ Biblioteka Narodowa zachowuje się tak, jakby przejęła własność niczyją, wyrażając zdziwienie, że ktoś może się o nią upominać”. W tym piśmie znajduje się też cenne przypuszczenie dotyczące zniknięcia książki z Gnie-

⁵⁰ AAG Archiwum Zakładowe, korespondencja nr 229/1980, List ks. W. Zientarskiego do R. Kozłowskiego z 15.12.1980.

⁵¹ Tamże, korespondencja nr 222/1983, List ks. W. Zientarskiego do P. Buchwald-Pelc z 5.12.1983.

⁵² Tamże, korespondencja nr 20/1979, List ks. W. Zientarskiego do T. Dziekońskiego z 31.01.1979.

⁵³ Tadeusz Dziekoński (1910-1980) – prof. dr hab., badacz historii górnictwa i hutnictwa, por. T. Mikoś, *Profesor Tadeusz Dziekoński jako badacz górniczo-hutniczych dziejów*, http://history-of-mining.pwr.wroc.pl/old/attachments/article/10/23Mikos-Profesor_Tadeusz_Dziekoński.pdf (dostęp: 5.06.2021).

zna: „Prawdopodobnie została ona lekkomyślnie wypożyczona prof. Kornelowi Wesołowskiemu”⁵⁴.

W tej historii pozostaje niezrozumiały fakt, że ks. W. Zientarskiemu nie udostępniono poszytu z archiwum kurialnego, nazwanego „Teczka Archiwum Archidiecezjalnego” z lat 1949-1955. Są tam aż trzy wspomniane wyżej uwagi ks. S. Brossa o przekazaniu cennej książki prof. K. Wesołowskiemu, które to przekazanie raz określił on wprost wypożyczeniem, a dwukrotnie odebraniem. Nigdzie jednak nie napisał o sprzedaży lub podarowaniu tego skarbu K. Wesołowskiemu.

Identyfikacja starodruku zawierającego *Officina ferraria*

W dniu 4 maja 2017 roku ks. dr Michał Sołomieniuk, dyrektor Archiwum Archidiecezjalnego w Gnieźnie, po uzyskaniu zgody dyrektora Biblioteki Narodowej, udał się do Warszawy i dokonał autopsji woluminu o sygnaturze SD XVI. Qu 6937-6950. Badanie zabytku odbywało się w asyście czworga pracowników Biblioteki Narodowej, w tym uzbrojonego strażnika. Gnieźnianin nie mógł samodzielnie przewracać kart książki (czyniła to pracownica warszawskiej księżnicy) ani jej dotykać. Autopsja potwierdziła, że:

1. Wolumin jest klockiem, zawierającym 14 różnych publikacji; ks. L. Formanowicz oznaczył je jako adligaty od „a” do „o” (z pominięciem „j” i „ł”).

2. Na przedniej wyklejce widnieje różowa etykieta z nadrukiem „Z daru testam. // X. A. Dyamenta” i podwójną ramką. Książki z tego daru mają taką samą, różową etykietkę z tekstem identycznej treści.

3. Na grzbiecie widnieje etykieta z dwuczęściowym nadrukiem „PL 178” – etykiety takie widnieją na całym zespole poloników XVI-wiecznych z zasobu Biblioteki Katedralnej w Gnieźnie.

4. Wolumin ma wymiary 180 x 140 mm.

5. Wolumin zawiera następującą informację, wpisaną ołówkiem na wewnętrznej stronie tylnej okładziny: „1977 D 88 // Akc. 11-24/77 // Dar p. Barbary Wesołowskiej z Warszawy”.

Książki L. Formanowicz pozostawił po sobie dwa opisy cennego klocka: w publikacji *Biblioteka kapitulna w Gnieźnie*⁵⁵ zostały pokrótce opisane wszystkie adligaty, a w katalogu poloników jedynie druki XVI-wieczne (szerzej niż we wcześniejszej publikacji). W poniższej tabelce w środkowej kolumnie podaję opis druków XVI-wiecznych z katalogu poloników i XVII-wiecznych z publikacji *Biblioteka kapitulna*, po prawej zaś zamieszczam skrót opisu katalogowego według katalogu Biblioteki Narodowej.

⁵⁴ AAG, Archiwum Zakładowe, korespondencja nr 209/1985, List ks. W. Zientarskiego do J. Lisa z 25.07.1985.

⁵⁵ Formanowicz, *Biblioteka*, s. 14-15.

Tab. 1. Zestawienie porównawcze opisu *Officina ferraria* według dwóch źródeł⁵⁶

Lp.	Opis wg ks. L. Formanowicza	Skrócony opis wg katalogu BN (w nawiasie sygnatura)
1	2	3
1. (adl. a)	Roździeński, Walenty Officina Ferraria, ábo Hutá y Wárstat z Kuźniámi szlachetne- go dzieła Zelaznego. Kraków, Szymon Kempini, 1612 ⁵⁶ .	(SD XVI. Qu 6937) Roździeński, Walenty (ca 1570-ca 1642), Officina ferraria abo Huta y warstat z kuz- niami szlachetnego dzieła zelaznego przez Walentego Rozdzienskiego teraz nowo wy- dana W Krakowie: w Drukarni Symone Kempiniego, 1612. 4°
2. (adl. b)	Reces sejmu warszawskiego. [B. m. i dr.] 1583. 4° Prow.: Klocek z exlibrisem Z daru testam. X. A. Dyamenta ⁵⁷	(SD XVI. Qu 6938) Recess seymu warssawskiego albo Dialog o seymie warssawskim... [S.l. : s.n.], 1583. 4°
3. (adl. c)	Izdbiński, Joannes, Krótkie opisanie zjazdu kolskiego. [Poznań, Jan Wolrab, po 10 VIII 1590]. 4° ⁵⁸	(SD XVI. Qu 6939) Krotkie opisanie ziazdu kolskiego vrodzonego Iana Izdbinskiego z Ruzsca, marszałka na te[n] czas ziem wielgopolskich pod Kolem na dzień s. Wawrzyńca roku [...] 1590. 4°
4. (adl. d)	Rada Pańska. Tłum. pols. z tłum. włos. Jakóba Górskiego. Kraków, Druk. Łazarzowa, [po 3.I.] 1597. 4° ⁵⁹	(SD XVI. Qu 6940) Furió y Ceriol, Fadrique (1532-1592). Rada panska to iest Iakich osob pan kazdy wy- bierac sobie ma do rady swoiey przez Friderika Fvrivsza Ceriolę po hiszpańsku napisana a przez [...] Iakvba Gorskiego [...] z włoskiego na polskie przełożona [...]. W Krakowie : w Drukarni Łazarzowey, [post 3 I] 1597. 4°

⁵⁶ W tzw. egzemplarzu podstawowym katalogu poloników L. Formanowicza (tj. głównym dla bibliotekarzy AAG narzędziu pracy nad zasobem) ołówkiem dopisano na s. 112: „PL 178 zawiera m.in. Roździeńskiego *Officina ferraria* (brak od lat 50-tych – adnotacja w magazynie)”.
⁵⁷ Formanowicz, *Katalog druków polskich*, nr 315.
⁵⁸ Tamże, nr 188. Według L. Formanowicza Karol Estreicher zna tylko jeden egzemplarz, z Kórnika.
⁵⁹ Tamże, nr 105.

1	2	3
5. (adl. e)	[Januszowski Jan:] Poprawa niektórych obyczajów Polskich potocznych. Kraków, Franciszek Cezary, 1628.	(SD XVI. Qu 6941) Starowolski, Szymon (1588-1656). Poprawa niektórych obyczajów polskich potocznych [...] przez iednego Szlachcica staropolskiego [...] napisana y trzeci raz przedrukowana [...]. W Krakowie: w Drukarni Franciszka Cezarego, 1628.
6. (adl. f)	Palczowski Paweł: Kolęda Moskiewska. Kraków, Mikołaj Szarffenberger, 1609.	(SD XVI. Qu 6942) Palczowski, Paweł (ca 1570-1609?). TYT UJEDN: Wyprawa wojenna Króla Jego Mości do Moskwy. TYTUŁ: Kolęda moskiewska to iest Woyny moskiewskiej przyczyny slvszne [...] krotko opisane przez Pawła Palczowskiego [...]. W Krakowie : Mikołai Szarffenbergera [i.e. Jan Szarfenberger], 1609. 4°
7. (adl. g)	Zbylitowski, Andreas Witanie króla nowego Zygmunta III. Kraków, Druk. Łazarzowa, 1587. 4° ⁶⁰	(SD XVI. Qu 6943) Zbylitowski, Andrzej (ca 1565-ca 1608). Witanie króla nowego Zygvmnta Trzeciego [...] od zacnego senatu y rycerstwa sławney Korony Polskiej napisane przez Andrzeia Zbylitowskiego, Z. Z. W Krakowie : z druk. Laz., 1587. 4°
8. (adl. h)	Poselstwo do króla Zygmunta III od Rad i Stanów W. X. Litewskiego. Kraków, Mikołaj Szarffenberger, 1588. 4° ⁶¹	(SD XVI. Qu 6944) Hlebowicz, Jan (?-1590). Poselstwo do krola [...] polskiego Zygmunta Trzeciego od rad y wszzech stanow W. X. Litewskiego [...] / [Jan Hlebowicz]. W Krakowie: w Drukarni Mikołai Szarffenbergiera, 1588. 4°
9. (adl. i)	[Solikowski Jan Dymitr:] Wizerunek ytrapioney rzeczypospolitey, i Naprawa Piotra Grzegorzkowica. Z ksiąg Stanisława Orzechowskiego wzięta. [Przy tem] Herkules słowieński Kaspra Miaszkowskiego. Dobromil, 1612.	(SD XVI. Qu 6945) Solikowski, Jan Dymitr (1539-1603). Wizervnek vtrapionei Rzeczypospolitei i naprawa Piotra Grzegorzkowica z ksiąg Stanisława Orzechowskiego wzięta. Przy tym Hercvles słowieński Kaspra Miaszkowskiego. Tenze D.D. W Dobromilu : [Jan Szeliga], 1612. 4°

⁶⁰ Formanowicz, *Katalog druków polskich*, nr 315.

⁶¹ Tamże, nr 188. Według L. Formanowicza Karol Estreicher zna tylko jeden egzemplarz, z Kórnika.

1	2	3
10. (adl. k)	Starowolski Szymon: Pobudka Abo Ráda ná zniesienie Tatarow Perekopskich. Kraków, Maciej Jędrzejowczyk, 1618.	(SD XVI. Qu 6946) Starowolski, Szymon (1588-1656). Pobvdka abo Rada na zniesienie Tatarow Perekopskich Szymona Starowolskiego [...]. W Krakowie: w Drukarniey Macieia Iędrzeiowczyka, 1618. 4°
11. (adl. l)	Palczowski Krzysztof: O Kozakach, iesli ich znieść czy nie. Kraków, Maciej Jędrzejowczyk, 1618.	(SD XVI. Qu 6947) Palczowski, Krzysztof (ca 1568-1627). O Kozakach, iesli ich zniesc czy nie, discvrs Krzysztofa Palczowskiego [...]. W Krakowie: w Drukarniey Macieia Iędrzeiowczyka, [post 1 II] 1618.
12. (adl. m)	Perspectiwa na vpatrzenie sposobow woiowania kraioiv nieprzyiaciol krzyza swietego y nawatlenia snadnego, tyrranstwa pogańskiego. Poznań, Jan Wolrab, 1622.	(SD XVI. Qu 6948) Perspectiwa na vpatrzenie sposobow woiowania kraioiv nieprzyiaciol Krzyza Swietego y nawatlenia snadnego tyrranstwa poganskigo z opisaniem porządkow ich woyskowych [...], do tego przydane iest Wyrażenie prawdziwe położenia krain przednieyszych w panstwie turekim leżących [...] z pisma wielu [...] autorow [...] zebrane. W Poznaniu : w Drukarni Iana Wolraba, [post 20 VII] 1622. 4°
13. (adl. n)	Obrona rozsadvk o niedopvszczeniv bvdowania haeretyckiego zbory w Poznaniiv na respons przeciwko temu wydany. Poznań, Jan Wolrab, 1616.	(SD XVI. Qu 6949) Hap, Kasper (1563-1619). Obrona rozsadvk o niedopvszczeniv bvdowania haeretyckiego zbory w Poznaniiv na respons przeciwko temu wydany. [Poznań : Jan Wolrab], 1616. 4°
14. (adl. o)	Gostkowski Wojciech: Sposób iákim góry złote, srebrne, w przezacnym Kolestwie Polskim zapsowane naprawić. 1622. B. m. i d.	(SD XVI. Qu 6950) Gostkowski, Wojciech. Sposob, iakim gory złote, srebrne w [...] krolestwie polskim zapsowane naprawic, stanom koronnym oboygá narodow [...] do wvżania podany [...] przez Woyciecha Gostkowskiego wydany. [S.l. : s.n., post 28 II] 1622. 4°

Źródło: opracowanie własne

Powyższe zestawienie potwierdza, że klocek opisany przez ks. L. Formanowicza oraz wolumin z zasobu Biblioteki Narodowej to ten sam obiekt.

Podsumowanie

Biblioteka Narodowa posiada pośród swoich starodruków klocek o sygnaturze SD XVI. Qu 6937-6950, którą to sygnaturę nadano gnieźnieńskiemu polonikowi o sygnaturze PL 178. Druk zawiera m.in. unikat dzieła *Officina ferraria*. Biblioteka nabyła rzeczony obiekt w 1977 roku jako dar B. Wesołowskiej z Warszawy, wdowy po prof. K. Wesołowskim. Profesor wszedł w posiadanie cennej książki za sprawą nieodnotowanego formalnie wypożyczenia (?) mu jej przez ks. inf. S. Brossa, rządząc archidiecezji gnieźnieńskiej narzuconego przez władze stalinowskie. Miało to miejsce przypuszczalnie w drugiej połowie roku 1955. Ksiądz S. Bross po powrocie prymasa bł. S. Wyszyńskiego z internowania został odsunięty od władzy i pozbawiony godności kanonickiej, dlatego też nie wykazywał chęci współpracy, również w sprawie zwrotu *Officyny*. Profesor K. Wesołowski udostępniał to dzieło prof. R. Pollakowi w latach 60. XX wieku na sposób niemal konspiracyjny i unikał odpowiedzi na pytanie, czy jest legalnym właścicielem książki. Świadczy to o tym, że druk przetrzymywał bez zgody właściciela. Archidiecezja Gnieźnieńska poprzez ks. W. Zientarskiego w latach 1978-1983 czyniła starania o odzyskanie swojej własności, przesyłając do Biblioteki Narodowej m.in. kopie listów R. Pollaka, M. Pełczyńskiego i K. Wesołowskiego. Listy te bez cienia wątpliwości wykazują, że prof. K. Wesołowski nie był prawnym właścicielem druku. W 2017 roku dyrektor Archiwum Archidiecezjalnego w Gnieźnie ks. dr M. Sołomieniuk dokonał autopsji książki w siedzibie Biblioteki Narodowej i potwierdził, że jest to druk z zasobu Biblioteki Katedralnej w pierwszej stolicy Polski. W Gnieźnie druk ten ma niezmiennie sygnaturę BK Pl 178, ale znajduje się on obecnie w Bibliotece Narodowej w Warszawie.

REFERENCES / BIBLIOGRAFIA

Źródła

Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie (AAG)

Archiwum Zakładowe

Korespondencja nr 34/1959, 68/1959, 55/1960, 12/1961, 135/1978, 20/1979, 222/1983, 209/1985.

Akta Kapituły Metropolitalnej w Gnieźnie (A Cap.)

sygn. B 48: Protokoły posiedzeń 1956-1980, k. 270v, Protokoły posiedzeń.

Akta Kurii Metropolitalnej w Gnieźnie, generalia (AKM I)

sygn. 1671, Teczka Archiwum Archidiecezjalnego 1949-1955.

sygn. 2756, Dziennik korespondencji 1953-1954.

Spuścizna ks. Leona Formanowicza (SP 317)

sygn. 10, Korespondencja 1931-1932.

sygn. 11, Korespondencja 1933-1934.

Archiwum PAN w Poznaniu
Roman Pollak P.III-63, nr 20 (korespondencja dotycząca *Officina ferraria*).

Biblioteka Kórnicka PAN (BKór)
rkps 993, *Silva rerum variarum publico et pseudo-politicarum utilium et inutilium ordine et sine ordine conscriptarum prout in Sylva quaerendarum per me I.C.G.C.K advectarum et conscriptarum Anno Domini 1685.*

Archiwum Zakładowe
Marian Pełczyński –teczka osobowa.

Opracowania

- Damazyn Michał, *Nie-ordynariusz gnieźnieński Stanisław Bross*, „Roczniki Teologiczne”, 64 (2017) z. 3, s. 133-156.
- Formanowicz Leon, *Biblioteka kapitulna w Gnieźnie*, Poznań 1929.
- Nowacki Józef, *Formanowicz Leon*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 7, red. K. Ajdukiewicz, W. Konopczyński, Kraków 1948-1958, s. 64-65.
- Ocieczek Renarda, *Główne kierunki recepcji „Officina ferraria” Walentego Roździeńskiego*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Katowicach. Prace Historycznoliterackie Katedry Historii Literatury Polskiej”, 3 (1965) s. 49-125.
- Officina ferraria abo huta i warstat z kuźniami szlachetnego dzieła żelaznego przez Walentego Roździeńskiego teraz nowo wydana*, wyd. poprawione i uzupełnione R. Pollak, Katowice 1948.
- Pollak Roman, *Staropolski poemat o górnikach i hutnikach*, „Przegląd Współczesny”, 133 (1933) s. 112-124.
- Roździeński Walenty, *Officina ferraria abo hutá i Wárstat z Kuźniami szlachetnego dzieła Żelaznego*, opr. R. Pollak, M. Radwan, S. Rospond, Ossolineum: Wrocław-Warszawa-Kraków 1962.
- Roździeński Walenty, *Officina ferraria abo huta y warstat z kuźniami szlachetnego dzieła żelaznego. Poemat z roku 1612 z unikatku biblioteki kapituły gnieźnieńskiej wydał Roman Pollak*, Poznań 1933.
- Roździeński Walenty, *Officina ferraria abo huta y warstat z kuźniami szlachetnego dzieła żelaznego (1612). Z Unikatku Biblioteki Kapitulnej w Gnieźnie wydał, wstępem i przypisami zaopatrzył Roman Pollak*, Katowice 1936.

Netografia

- Mikoś Tadeusz, *Profesor Tadeusz Dziekoński jako badacz górniczo-hutniczych dziejów*, http://history-of-mining.pwr.wroc.pl/old/attachments/article/10/23Mikos-Profesor_Tadeusz_Dziekoński.pdf (dostęp: 5.06.2021).
- AGH, *Olszak Waclaw*, http://historia.agh.edu.pl/wiki/Waclaw_Olszak (dostęp: 4.06.2021).
- Encyklopedia PWN, *Wesołowski Kornel Kazimierz*, <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Wesołowski-Kornel-Kazimierz;3994958.html> (dostęp: 4.06.2021).

**„ORYGINAŁ ZOSTAŁ ODNALEZIONY
I NIE ZMIENIŁ WŁAŚCICIELA”.
LOSY GNIEŹNIĘSKIEGO STARODRUKU PL 178,
ZAWIERAJĄCEGO *OFFICINA FERRARIA***

Streszczenie

Przedmiotem artykułu są losy starodruku z zasobu Archiwum Archidiecezjalnego w Gnieźnie, zawierającego m.in. unikat polskojęzycznego poematu Walentego Roździeńskiego pt. *Officina ferraria* z 1612 roku. Ten druk współoprawny został подарowany gnieźnieńskiej bibliotece kapitulnej jako dar testamentalny ks. Antoniego Dyamenta w 1885 roku. Wartość naukową i historyczną druku odkrył przed II wojną światową bibliotekarz i archiwista kapitulny ks. kan. Leon Formanowicz, a zbadał go naukowo prof. Roman Pollak, który w 1936 roku przygotował jego edycję. Druk, w czasie wojny zabrany przez Niemców do Poznania, wrócił do prawowitego właściciela po wojnie i został ponownie zinwentaryzowany w 1955 roku. W tym też roku ks. dr Stanisław Bross, wikariusz kapitulny archidiecezji gnieźnieńskiej w czasie uwięzienia prymasa Stefana Wyszyńskiego, wypożyczył go bez powiadomienia kapituły metropolitalnej prof. Kornelowi Wesołowskiemu z Politechniki Warszawskiej. K. Wesołowski przetrzymywał druk do śmierci w 1977 roku, po czym wdowa po nim podarowała go Bibliotece Narodowej. Na przełomie lat 70. i 80. XX wieku kapituła prymasowska w Gnieźnie bezskutecznie starała się o zwrot cennej książki. Ostatnio, w 2017 roku, badał gnieźnieński druk w Warszawie obecny dyrektor Archiwum Archidiecezjalnego w Gnieźnie ks. Michał Sołomieniuk. W Bibliotece Katedralnej w Gnieźnie książka wciąż ma sygnaturę BK Pl 178.

Słowa kluczowe: *Officina ferraria*; Walenty Roździeński; ks. Leon Formanowicz; prof. Roman Pollak; ks. Stanisław Bross; Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie; Biblioteka Katedralna w Gnieźnie; Biblioteka Kapitulna w Gnieźnie; Biblioteka Narodowa w Warszawie